



Weekend w Teatrze Ludowym

2024-04-20

„Jak wam się podoba” i „Aktorzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood” to dwie propozycje Teatru Ludowego na ten weekend. Przygotujcie się na niezwykle wieczory, które pozostawią niezapomniane wspomnienia!

- [„Jak wam się podoba”, 20 i 21 kwietnia, godz. 17.00](#)

Gdyby motyle były stadne, można by porównać „Jak wam się podoba” do roju motyli trzepoczących skrzydłami” – tak o sztuce Szekspira pisał Max Beerbohm, angielski pisarz, krytyk teatralny. To porównanie w pełni oddaje ducha spektaklu w reżyserii Maćko Prusaka.

Na scenie roi się od barw, tańca i nieustannego ruchu. Las Ardeński staje się przestrzenią szalonego musicalu, pełnego zwrotów akcji, chochlików i namiętności, które napędzają głównych bohaterów. Magia tego miejsca prowadzi do sytuacji często nieprzewidywalnych, nierzadko komicznych, czasem ocierających się o tragizm. Bohaterowie wikłają się w emocjonalne węzły, dając upust skrywanym żądom. Pomyłka goni pomyłkę, a wszystko w rytmie pulsującej natury, w scenerii arkadii, która zagrzewa do coraz śmielszych tańców i donioślejszych śpiewów.

- [„Aktorzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood”, TIM Scena Kameralna, 20 i 21 kwietnia, godz. 19.45](#)

Spektakl inspirowany scenariuszem filmowym A. Holland i W. Zatorskiego.

Każdy z nas ma jakieś marzenia. Marzenia aktorów bywają stereotypowe: zagrać Hamleta, pojechać do Hollywood. Ale teatr czasem sprawia, że te marzenia stają się rzeczywistością. Na Scenie Kameralnej aktor z Nowej Huty może spotkać największe gwiazdy hollywoodzkiej fabryki snów: Jamesa Deana, Marlona Brando.

Marzenia się spełniają, kiedy w teatrze podejmowany wysiłek przygotowania kolejnej premiery, mimo że każdy z uczestników tej przygody tkwi głęboko w przyziemnych sprawach codziennego życia. I tego prywatnego, kiedy trzeba zająć się dzieckiem, a nad małżeńską sielanką zawisa widmo rozwodu i tego zawodowego, kiedy plotka donosi, że dyrektor ma być zwolniony, a aktor nie dostał pożądanej roli.

Czy możliwe jest, aby te marzenia i przenoszone mimo woli z zawodowego do prywatnego życia emocje nie zniszczyły związku pary aktorów? Nad istotą i kondycją współczesnego człowieka-aktora pochyla się w swoim autorskim spektaklu Michał Siegoczyński, przywołując niezwykle głośny kiedyś film „Aktorzy prowincjonalni” Agnieszki Holland.